

Nadchodzą „certyfikaty odporności” na COVID-19

7 kwietnia 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. Informacje z Polski [TUTAJ](#).

Dane z raportu [nr 77 WHO z 6 kwietnia 2020 r.](#):

- 1 210 956 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 77 200 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 67 594 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 4 810 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienne liczby wykrytych zarażeń i zgonów SPADŁY.

[Mapa i dane WHO o aktualnej sytuacji na całym świecie TUTAJ](#).

Informacje ogólne

Brytyjski wywiad podał nową wersję pojawienia się koronawirusa, pisze „Daily Mail”, [o której informował 30 stycznia 2020 r. portal „Wolne Media”](#), a której dotychczas nie podchwyciły inne media. Według jego danych do pandemii koronawirusa mogło dojść po wydostaniu się Covid-19 z chińskiego laboratorium. Nie wykluczono jednocześnie głównej wersji pochodzenia pandemii – od zwierząt. Jak podkreślono, w chińskim Wuhan, które było ogniskiem rozprzestrzenienia koronawirusa, mieszczą się co najmniej dwa laboratoria, w jakich mogło dojść do wycieku. To Instytut Wirusologii i Centrum Kontroli Chorób w Wuhan. W drugiej placówce przeprowadzano eksperymenty na zwierzętach, między innymi na nietoperzach.[SN]

Jak powiedział amerykański ekspert ds. bezpieczeństwa biologicznego, profesor Richard Ebriht, widział, że naukowcy tych laboratoriów badali wirusy, nie przestrzegając środków bezpieczeństwa. „Do tego potrzebny jest poziom ochrony klasy cztery, a oni stosowali tylko klasę dwa, jaka zapewnia minimalną ochronę przed zarażeniem” – podkreślił specjalista. Oficjalne władze Wielkiej Brytanii i Chin odrzucają wersję wywiadu.[SN]

Na całym świecie zostaną prawdopodobnie wydane przez rządy certyfikaty odporności na koronawirusa. W pierwszej kolejności dla osób udzielających pierwszej pomocy i obywateli, którzy rozwinęli odporność na COVID-19. Ludzie, którzy zachorowali na wirusa i wyzdrowieli, zwykle wytwarzają przeciwciała do walki z wirusem, a to może być ich złoty bilet do ucieczki z regionów, które mają wprowadzone ścisłe środki zachowania dystansu lub są odizolowane. Świadectwa odporności przyznane przez rządy osobom, które wyzdrowiały lub rozwinęły odporność na wirusa, można uznać za specjalne paszporty lub przepustki, które pozwolą im swobodnie podróżować po stanach, krajach i po całym świecie – podczas gdy wszyscy pozostali będą siedzieli w swoich domowych „aresztach”.[PP]

<https://www.youtube.com/watch?v=nj8HzChYgfk>

Niektóre z pierwszych publicznych rozmów na ten temat pochodzą z Wielkiej Brytanii. Jak podał „The New York Times”, rząd może wprowadzić paszporty odporności dla Brytyjczyków, którzy już chorowali i wyleczyli się z wirusa, aby mogli ponownie pracować. „(Certyfikat odporności) jest ważną rzeczą, którą będziemy robić i na którą patrzymy, ale jest jeszcze zbyt wcześnie jeśli chodzi o naukową stronę analizy odporności, która pochodzi od choroby” – powiedział minister zdrowia Matt Hancock na konferencji prasowej w Downing Street. Rzecznik premiera Borisa Johnsona powiedział, że Wielka Brytania dokłada należytej staranności w kwestii paszportów odporności. Hancock powiedział, że trwają testy odpowiednich badań krwi, które mogą sprawdzić, czy ludzie już mieli wirusa, czy też

mają przeciwciała, które uodporniłyby ich na infekcję.[PP]

W Niemczech badacze przygotowują badanie, które sprawdziłoby, czy osoby już odporne na wirusa mogłyby ponownie wejść na rynek pracy i uzyskać taki paszport.[PP]



We Włoszech konserwatywny prezydent północno-wschodniego regionu Veneto proponował paszport odporności dla osób, które posiadają przeciwciała, i które wskazują, że są odporne na wirusa. Były premier Matteo Renzi nazwał to „Covid Pass” dla niezainfekowanych, którzy mogą wrócić do normalnego życia.[PP]

Specjaliści z Medycznego Instytutu Badań Chorób Zakaźnych Wojsk USA przystąpili do testów szczepionki na koronawirusa SARS-CoV-2, poinformował w poniedziałek 6 kwietnia główny lekarz Zjednoczonego Komitetu Szefów Sztabu Stanów Zjednoczonych Paul Friedrichs. „Dzisiaj przystąpiliśmy do testowania szczepionki... Ale nie można powiedzieć, że (gotowa) szczepionka jest już za rogiem. Proces ten potrwa nie tygodnie, lecz miesiące” – powiedział Friedrichs podczas konferencji. Według niego mowa o pięciu różnych wariantach szczepionki, które wciąż są testowane na zwierzętach. Następnie, jeśli ustalone zostanie bezpieczeństwo szczepionki, testy rozpoczną się na małej grupie ludzi, a w przypadku sukcesu – na większej grupie, informuje Military.com.[SN]

Wcześniej 5 kwietnia Turcja poinformowała o pomyślnej próbie szczepionki na koronawirusa na zwierzętach. Teraz lekarze zamierzają przeprowadzić badania z udziałem ludzi. Opracowanie szczepionki przeciwko COVID-19 prowadzone jest również w Rosji. Testy szczepionek na ludziach rozpoczną się w czerwcu; lek jest opracowywany przez państwowy naukowy ośrodek wirusologii i biotechnologii „Wektor”. W eksperymencie weźmie udział 60 ochotników. Badania nad szczepionką na naczelnych powinny zakończyć się do końca kwietnia. W sumie w Rosji

opracowuje się 26 szczepionek na podstawie sześciu platform technologicznych. Najlepsze warianty przejdą badania przedkliniczne i testy na ochotnikach.[SN]

Stany Zjednoczone

Grupa Amerykanów [utworzyła grupę na „Facebooku”](#), aby pokazać jak wygląda walka z koronawirusem w szpitalach. W przeciwieństwie do medialnego przekazu, gdzie przedstawiane są pełne pacjentów szpitale, na nagraniach widać puste szpitale, puste poczekalnie, puste miejsca parkingowe i puste centra kryzysowe. Oto kilka ich filmów...

<https://www.youtube.com/watch?v=7fbvdteoUms>

<https://www.youtube.com/watch?v=Qwal7RriJsk>

<https://www.youtube.com/watch?v=niTnP8RY48E>

<https://www.youtube.com/watch?v=vLHdHvYzsZY>

Pakistan

W Pakistanie potwierdzono 2042 przypadki Covid-19. Dwadzieścia sześć osób zmarło. Kraj nie dysponujący odpowiednią infrastrukturą medyczną reaguje z niebezpiecznym opóźnieniem. Pierwszymi przypadkami zachorowań, które wykryto w Pakistanie, byli pielgrzymi wracający z miejsc takich, jak Iran i Arabia Saudyjska. Z braku testów i kwarantanny wirus zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Niemal co trzecia osoba zaraża się w obrębie własnej społeczności. Z powodu kombinacji fatalnego zarządzania i masochistycznego braku działania, liczba chorych będzie wzrastać.

Miarą porażki może być odmowa zamknięcia meczetów. Kilka tygodni po doniesieniach o pierwszych przypadkach choroby i niemal miesiąc po tym, jak Arabia Saudyjska i Iran zakazały modlitw w najświętszych meczetach, Pakistan wciąż pozwala na

islamskie zgromadzenia. Rząd pozwolił 20 marca na wspólne modlitwy, w trakcie których miliony ludzi w całym kraju miały ze sobą kontakt. Od tamtego czasu nie zmienił decyzji. Zgromadzeń w meczetach zakazały lokalne władze w prowincjach Sindh i Balochistan, ale wciąż są one dopuszczalne w Pendżabie, największej, zamieszkałej przez 110 milionów ludzi prowincji w kraju. Władze w Pendżabie i Islamabadzie ogłosiły jedynie, że liczba uczestników ma być ograniczona. Brak kontroli meczetów ze strony władz to efekt dziesięcioleci, kiedy to meczety z powodzeniem kontrolowały państwo.

Organizowane w Pakistanie publiczne zgromadzenia mogą doprowadzić do rozprzestrzeniania się wirusa i tysięcy zakażeń w całym islamskim świecie. Doroczne spotkanie islamskich misjonarzy z ruchu Tableghi Jamaat, które odbyło się w marcu w stolicy Pendżabu, Lahore, doprowadziło do rozprzestrzeniania się wirusa wśród Palestyńczyków, Kirgizyjczyków oraz w samym Pakistanie. Około pięciuset pięćdziesięciu członków ruchu, w tym obywatele Afganistanu, Chin, Indonezji, Nigerii i Tunezji, przebywa obecnie na kwarantannie po tym, jak jeden z obywateli Chin uzyskał pozytywny rezultat testów na Covid-19.

Premier Pakistanu, Imran Khan, wraz z rządem, zostali skrytykowani za zezwolenie na tłumny udział Tableghi Jamaat w zgromadzeniu. Niemniej jednak, kilka tygodni po tym wydarzeniu, rząd jednoznacznie odmawia zamknięcia meczetów, co jasno pokazuje, że przedstawiciele władz bardziej niż koronawirusa obawiają się gwałtownej reakcji ze strony islamistów. Sytuacja, w której Pakistan ugina się przed islamistami, nie jest niczym nowym. W ostatnich latach władze krajowe pozwalały na brutalne reakcje islamistów na komiksy oraz nagrania pojawiające się na YouTube. W marcu gangi islamistów spaliły kilka chrześcijańskich dzielnic i zniszczyły miejsca kultu należące do niemuzułmanów i „niewłaściwych” muzulmanów. Nawet w dniach, w których można okazać „pokój i miłość”, udaje im się mordować i ranić innych na dużą skalę.

Ochroną dla gangów jest islamizm, wbudowany w pakistańską konstytucję, której sankcjonujące islamski suprematyzm ustawy, takie jak ustawa o bluźnierstwie, pogarszają tylko skłonność do dokonywania samosądów. Na przestrzeni dziesięcioleci wszechpotężna pakistańska armia nauczyła się korzystać z islamistycznych bojówkarzy. Islamiści nie tylko popierali międzygraniczne bojówki w Afganistanie i Indiach, ale mieli też wpływ na kształt wybieranych w kraju rządów. Teraz Imran Khan, mający dług wobec wojskowych, którzy doprowadzili go do władzy, jest ostatnim świeckim przywódcą, którego islamiści mają w garści i którego rząd ugina się pod ich presją. Nawet mając to na uwadze, jak można usprawiedliwić brak działania w obliczu największego globalnego kryzysu jaki widziało to pokolenie, w czasie pandemii, która może całkowicie zmienić kształt świata, jaki znamy?

W Pakistanie islam nie jest jedynie stylem życia. Jest jedynym stylem życia. Powstanie państwa Pakistan związane było w dużym stopniu z ideą zakładającą, że wiara w islam jest wystarczająca do stworzenia narodu i – co za tym idzie – instytucji państwowych. Potwierdzenie tej idei było konieczne, żeby utrzymać wieloetniczne państwo i zapobiec jego rozpadowi. Od tego czasu islamski ekshibicjonizm zdominował wszystkie obszary, od edukacji po miejsca pracy, od filmów po sport. Islamistyczni uzurpatorzy, od separatystycznego ruchu na rzecz Pakistanu aż po ich krwawych następców za rządów wojskowych generała Muhammada Zia ul-Haqa, doprowadzili do sytuacji, w której islam i życie codzienne stały się nieoddzielne, w wielu przypadkach dosłownie, sprawiając, że islam można porzucić tylko żegnając się z życiem.

Jak w związku z tym, w środku pandemii, rząd miałby się nagle zebrać na odwagę i powiedzieć, że religia nie jest odpowiedzią na wszystko? Tym bardziej rząd, którego przywódca flirtował z talibami. Nic dziwnego, że w ostatnim orędziu do narodu Imran Khan ogłosił, że planuje zwalczyć koronawirusa „za pomocą wiary”. Nikt do końca nie wie, jak będzie wyglądał świat po

zakończeniu pandemii Covid-19. W przypadku Pakistanu, kraj ten muszą odbudować ludzie, którzy cenią sobie ten obecny świat, przynajmniej w takim stopniu, jak swoją interpretację tego przyszłego.

Wielka Brytania

Do tej pory w brytyjskich szpitalach zmarło na koronawirusa 5 373 pacjentów, co stanowi wzrost o 439 w ciągu 24 godzin. Niestety wiele osób mających niepokojące objawy nie zostało poddanych badaniom, dlatego statystyki dotyczące zachorowań nie są w pełni wiarygodne. Zgodnie z najnowszymi danymi w Wielkiej Brytanii jest aż 51 608 potwierdzonych zachorowań na koronawirusa, w tym aż 3 802 nowych przypadków. W samej Anglii jest ich najwięcej, bo aż 42 990, w Szkocji 3 961, w Walii 3 499, a w Irlandii Północnej 1 158. Według opublikowanych przez Public Health England informacji w samym Birmingham jest 1 287 przypadków zachorowań, w Hampshire – 921, Surrey – 887, Sheffield – 882, Hertfordshire – 870, Essex – 858, Lancashire – 838, Kent – 791, Brent – 759, Cumbrii – 753, Newham – 530, na Ealingu 503, w Derbyshire – 494, Harrow – 469, Oxfordshire – 450.[PE]

W przypadku statystyk dotyczących ofiar śmiertelnych, eksperci ostrzegają przed nadinterpretacją dziennych statystyk dotyczących Covid-19, gdyż bardzo często szpitale informują o umieralności z weekendu w środku następnego tygodnia, co może prowadzić do dezinformacji na temat tempa zachorowań. Z opublikowanych w ubiegły weekend danych przez NHS England wynika, że między 11 marca i 1 kwietnia zmarło 300 osób więcej na koronawirusa, niż wcześniej myślano. Pojawiły się także pozytywne informacje na ten temat, według których liczba nowych ofiar śmiertelnych zaczęła powoli spadać, w porównaniu do ubiegłego tygodnia.[PE]

Downing Street poinformowało, że premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson został przeniesiony na oddział intensywnej

terapii (OIOM). Obowiązki premiera przejął tymczasowo Dominic Raab – minister spraw zagranicznych. Boris Johnson od 3 marca był objęty domową kwarantanną, ponieważ potwierdzono u niego zakażenie nowym koronawirusem. Jak dotąd objawy chorobowe premiera określano jako łagodne, jednak w niedzielę wieczorem premier trafił do szpitala z powodu nieustającej wysokiej gorączki. Natomiast w poniedziałek późnym wieczorem Johnsona przeniesiono na OIOM. Premier ostatni raz rozmawiał z członkami swojego gabinetu w sobotę. W oficjalnym oświadczeniu szefa brytyjskiego rządu poinformowano, że premier pozostaje przytomny i jak na razie nie został podłączony do respiratora. Przeniesienie na OIOM oznacza pogorszenie stanu zdrowia premiera i być może kolejnym krokiem będzie podłączenie Borisa Johnsona do aparatury tlenowej.[PE]



Rzecznik premiera poinformował media, że w przypadku, gdyby Boris Johnson zaraził się koronawirusem, wyznaczono już jego zastępcę, który przejmie obowiązki szefa rządu. Zgodnie z najnowszymi ustaleniami rządu minister spraw zagranicznych, Dominic Raab zastąpi Borisa Johnsona na stanowisku premiera, jeśli ten zachoruje na koronawirusa. O tej decyzji poinformował rzecznik szefa rządu. Z kolei w przypadku, gdy na koronawirusa zachoruje także Dominic Raab, wtedy premier będzie mógł przekazać obowiązki jednemu ze swoich ministrów. Istnieją podejrzenia, że w takiej sytuacji kandydatem byłby Michael Gove.[PE]

Jak podała gazeta „The Sunday Times” – istnieją napięcia między Michaeliem Gove a ministrem zdrowia w kwestii „zakresu obowiązków” zastępcy. Przypomnijmy, że zarówno Gove, Hancock oraz Raab brali udział w bitwie o fotel premiera, gdy Theresa May podała się do dymisji. Rzecznik premiera podkreślił jednak: „Premier czuje się dobrze... Minister spraw zagranicznych jest pierwszym sekretarzem stanu”. Poinformowano także, że Boris Johnson nie ma żadnych objawów zarażenia

koronawirusem, a Dominic Raab został zbadany dwukrotnie na obecność Covid-19 ze względu na kaszel, jednak testy były negatywne.[PE]

Szwecja

Szwecja jest fenomenem w skali świata, jeśli chodzi o strategię walki z koronawirusem (SARS-CoV-2). Ograniczenia związane z epidemią są tam nieliczne, a życie gospodarczo-społeczne płynie niemal bez żadnych przeszkód. Przynajmniej jeszcze do piątku normalnie funkcjonowały szkoły, restauracje, kawiarnie, urzędy i inne miejsca użyteczności publicznej. Czy takie podejście wpłynęło na liczbę nosicieli wirusa SARS-CoV-2, a przede wszystkim na tempo pojawiania się nowych przypadków?[NI]

W Szwecji, według stanu na 4 kwietnia 2020 r., odnotowano łącznie 6131 przypadków osób zarażonych koronawirusem SARS-CoV-2 (557,3 na 1 mln osób). Zmarło 358 osób (32,5 na 1 mln osób). Patrząc na poniższy wykres wydaje się, że strategia Szwecji niebawem okaże się być błędem. O wszystkim jednak zadecyduje tempo rozprzestrzeniania się wirusa w danej populacji.[NI]

Hiszpania

Rząd Hiszpanii pracuje nad wprowadzeniem dochodu podstawowego, by podźwignąć gospodarkę kraju po epidemii koronawirusa. Jak informuje „Business Insider”, nad wprowadzeniem dochodu podstawowego w Hiszpanii pracuje ministerstwo bezpieczeństwa społecznego. Ma on służyć przede wszystkim rodzinom, jak wyjaśnia Natalia Calvino, wicepremier i minister gospodarki. Nie wiadomo jednak, czy dochód ma objąć wszystkich obywateli, czy tylko same rodziny z dziećmi, jednak Hiszpania jest zdeterminowana, by wprowadzić go „tak szybko, jak to możliwe”. W Europie jest ona najbardziej dotkniętym przez koronawirus krajem, po Włoszech. Zmarło tam ponad 13 tysięcy osób.[NO]

Brazylia

Koronawirus SARS-CoV-2 rozprzestrzenia się również w Ameryce Południowej, a Brazylia jest obecnie najbardziej poszkodowanym krajem na tym kontynencie. Pandemia jest szczególnie niebezpieczna dla tamtejszej rdzennej ludności, wśród której choroby układu oddechowego są obecnie główną przyczyną zgonów. W chwili obecnej, w Brazylii potwierdzono już ponad 11 tysięcy przypadków zakażenia koronawirusem. 486 osób zmarło w następstwie choroby COVID-19. Zakażenia początkowo koncentrowały się w uprzemysłowionym stanie São Paulo, lecz teraz rozprzestrzeniły się na cały kraj, w tym również na tereny Amazonii. Wśród tamtejszej rdzennej ludności potwierdzono pierwszy przypadek zakażenia się koronawirusem.[ZNZ]

Dr Sofia Mendonça z Uniwersytetu Federalnego w São Paulo alarmuje, że wirus SARS-CoV-2 stanowi śmiertelne zagrożenie dla istnienia tubylczej społeczności i może wywrzeć wpływ podobny do wcześniejszych zakaźnych chorób układu oddechowego. Przykładowo w latach 60. XX wieku, wybuch odry wśród członków społeczności Yanomami mieszkającej w pobliżu granicy z Wenezuelą zabił 9% zarażonych.[ZNZ]

Rdzenna ludność Brazylii jest znacznie bardziej zagrożona ze względu na prowadzony tryb życia – mieszkańcy często nie dysponują środkami do dezynfekcji, nie przestrzegają higieny osobistej, mieszkają w niewielkich odległościach od siebie i dzielą się naczyniami kuchennymi. Mają również ograniczony dostęp do opieki zdrowotnej. Niektóre społeczności zamierzają podzielić się na mniejsze grupy i szukać schronienia w lesie. Metoda ta pozwoliła im przetrwać podczas poprzednich epidemii. Jednak nie wiadomo, jak poradzą sobie z koronawirusem SARS-CoV-2, który dotychczas zainfekował niemal 1,3 miliona ludzi na całym świecie i spowodował śmierć prawie 70 tysięcy z nich. W grupie największego ryzyka są osoby starsze oraz ci, którzy cierpią na inne choroby, np. na cukrzycę i choroby serca.[ZNZ]

Chiny

W Chinach kontynentalnych w ciągu ostatniej doby ani jedna osoba nie zmarła na COVID-19, jest to pierwszy przypadek od stycznia, wykryto 32 nowe przypadki zakażenia, wszystkie zostały przywleczone zza granicy, 89 pacjentów wyzdrowiało, czytamy w komunikacie Państwowego Komitetu Zdrowia ChRL. W Chinach zidentyfikowano łącznie 983 przypadków zakażenia koronawirusem przywiezionych zza granicy, 698 osób jest nadal chorych, 21 jest w ciężkim stanie, 285 osób wyzdrowiało. „Państwowy Komitet Zdrowia otrzymał z 31 prowincji (rejonów, miast centralnego podporządkowania – red.) informacje na temat 81 740 potwierdzonych przypadków zakażenia nowym typem koronawirusa, w tym 1242 osób, które są obecnie chore (211 osób jest w ciężkim stanie), 77 167 osób zostało wypisanych ze szpitali, 3331 zmarło” – głosi komunikat.[SN]

W prowincji Hubei, ognisku epidemii, w ciągu ostatniej doby nie wykryto ani jednego przypadku zakażenia, 59 osób wypisano ze szpitali (wszystkie w Wuhan) i nie odnotowano żadnego przypadku śmiertelnego. W Hongkongu wykryto 914 przypadków zakażenia, cztery osoby zmarły, 216 wyzdrowiało, w Makau wykryto 44 przypadki (10 już zostało wypisanych), na Tajwanie 373 osób zostało zarażonych, pięć osób zmarło, a 57 wyzdrowiało.[SN]

Tymczasem Zachód oskarża Chiny o zatajanie informacji, związanych z pojawieniem się i wybuchem epidemii koronawirusa SARS-CoV-2. Dezinformacja sprawiła, że wirus szybko pojawił się w większości państw, a świat nie zdążył się przygotować na pandemię. Brytyjski think tank uważa, że Chiny powinny zostać pozwane o wypłatę gigantycznego odszkodowania. Organizacja The Henry Jackson Society przygotowała raport, w którym oskarżyła Chiny o zatuszowanie rzeczywistej skali epidemii koronawirusa. Obliczono również, że z powodu trwającej pandemii, państwa z grupy G7 poniosą straty w wysokości co najmniej 6,5 biliarda dolarów. Nie chodzi tu tylko o śmierć ludzi, ale też o

katastrofalny w skutkach zastój gospodarczy.[ZNZ]

Brytyjski think tank twierdzi, że Chiny mogą zostać pozwane na 10 różnych sposobów, w zgodzie z prawem międzynarodowym. Przede wszystkim, tamtejsze władze od samego początku uspokajały, że sytuacja jest pod pełną kontrolą, a koronawirus nie rozprzestrzeni się na inne państwa. Ponadto, chiński rząd powiadamiał, że nie było żadnych dowodów na transmisję wirusa z człowieka na człowieka. Dopiero 31 grudnia, Chiny oficjalnie powiadomiły Światową Organizację Zdrowia o niebezpiecznej chorobie COVID-19, jaką wywołuje nowy koronawirus. Tymczasem chińska gazeta South China Morning Post, powołując się na dokumenty rządowe, informowała o niemal 200 przypadkach zakażenia na dzień 27 grudnia. Brytyjski think tank wskazuje, że Chiny zamiast udostępniać wszystkie dane związane z rozprzestrzenianiem się koronawirusa zatajały informacje, a nawet uciszały lekarzy, którzy głośno ostrzegali przed epidemią.[ZNZ]

Brytyjscy specjaliści sugerują pozwanie Chin w strukturach Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Stałego Trybunału Arbitrażowego, Światowej Organizacji Handlu, Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza oraz sądów lokalnych w Chinach i innych państwach świata. Nie można wykluczyć, że koronawirus został celowo rozprzestrzeniony po świecie, aby osłabić Stany Zjednoczone i cały szeroko rozumiany Zachód. W tym kontekście, koronawirus SARS-CoV-2 należałoby traktować jako broń biologiczną.[ZNZ]

Autorstwo: Kunwar Khuldune Shahid (tłum. Boihun) [E], Polish Express [PE], Sputnik [SN], Niewygodne Info [NI], John Moll [ZNZ], Nowy Obywatel [NO], ZeroHedge.com [PP]

Źródła: Euroislam.pl (Spectator.co.uk) [E], PolishExpress.co.uk [1] [2] [3] [PE], pl.SputnikNews.com [1] [2] [3] [SN], Niewygodne.Info.pl [NI], ZmianyNaZiemi.pl [1] [2] [ZNZ], Wolna-Polska.pl [WP], NowyObywatel.pl [NO], PrisonPlanet.pl [PP]

Kompilacja 13 wiadomości: WolneMedia.net